

Pożar(ł) golonkę

Data publikacji: 28.07.2008 0:00

□

W poniedziałkowy wieczór, 28 lipca około godziny 19.00 pod blok przy ulicy Młyńskiej w Strumieniu podjechały na sygnale trzy samochody straży pożarnej – dwa z zawodowej jednostki ze Skoczowa i jeden z ochotniczej ze Strumienia.

Strażaków wezwali sąsiedzi, zaniepokojeni dymem wydobywającym się z jednego z mieszkań. Po wejściu do środka, stwierdzono, że przyczyną całego zamieszania była grzejąca się (a właściwie paląca się już) na elektrycznym piecu golonka. Na miejscu zdarzenia pojawiła się również strumieńska policja, która przesłuchiwała świadków jak i sprawcę „pożaru”. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, „kucharz” nie był całkiem trzeźwy. Niewykluczone, że za spaloną golonkę przyjdzie mu teraz słono zapłacić...

Po zakończonej akcji poprosiliśmy o kilka słów komentarza Prezesa OSP w Strumieniu druha **Antoniego Strządałę**:

„Powiadomienie o pożarze na ulicy Młyńskiej nadeszło z jednostki ratowniczo-gaśniczej w Ustroniu kilkanaście minut przed godziną 19. Po przybyciu na miejsce stwierdziliśmy spore zadymienie klatki schodowej w bloku przy ulicy Młyńskiej 1. Po wejściu do mieszkania, znajdującego się na trzecim piętrze, stwierdziliśmy, że na kuchence elektrycznej pali się golonka. W tym wypadku, nasze zadanie polegało przede wszystkim na oddymieniu klatki schodowej. W całej akcji oprócz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej ze Strumienia, wzięły również udział dwa oddziały Państwowej Straży Pożarnej ze Skoczowa. Akcja zakończyła się kilka minut po godzinie 20’

□□□

Foto: Zadanie Straży Pożarnej polegało przede wszystkim na oddymieniu klatki schodowej